

PYTANIA

1. Jakie cztery główne postulaty zostały zawarte w „artykułach praskich”? Jakich sfer życia religijnego dotyczą?
2. Kto jest wystawcą dokumentu? Co jest w tym fakcie zastanawiającego, zważywszy na religijny charakter „artykułów”?
3. Na co powołują się najczęściej autorzy, dowodząc słuszności i konieczności egzekwowania swoich postulatów?
4. Co o znaczeniu głoszenia Pisma Świętego w ruchu husyckim można wnioskować na podstawie pierwszego artykułu?
5. Jakie wyobrażenie Kościoła u husytów przebija w postulacie nakazującym udzielanie komunii pod dwiema postaciami „wszystkim wiernym Chrystusowym”?
6. Artykuł trzeci jako jeden z argumentów za odebraniem władzy i majątków duchowieństwu wymienia „szkodę dla ramienia świeckiego”? Co oznacza „ramię świeckie” i jak rozumiesz tę szkodę?
7. Jak należy rozumieć zastrzeżenie, by „przestrzegać we wszystkim porządku i stanu swego powołania”?

Opr. i tłum. Paweł F. Nowakowski

LUMEN GENTIUM

21 listopada 1964 roku Sobór Watykański II uchwalił Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium*. Na podstawie źródeł biblijnych i patrystycznych oraz myśli wybitnych współczesnych teologów na nowo ukazała ona najważniejsze wymiary tajemnicy Kościoła i jego posłannictwa, stając się wyrazem soborowej eklezjologii. Wstęp (1–6), którego fragmenty przytaczamy, zawiera sformułowanie celu tego dokumentu i określenie natury Kościoła.

TEKST

1. Światłością narodów jest Chrystus, dlatego obecny Sobór święty, zgromadzony w Duchu Świętym gorąco pragnie oświecić wszystkich ludzi Jego blaskiem jaśniejącym na obliczu Kościoła, głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16, 15). Ponieważ Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego, pragnie, podejmując naukę poprzednich soborów, dokładniej wyjaśnić swoim wiernym i całemu światu swoją naturę i powszechne posłannictwo. Warunki naszej epoki sprawiają, że to zadanie Kościoła staje się

szczególnie pilne; chodzi mianowicie o to, aby wszyscy ludzie, złączeni dziś ściślejszej różnego rodzaju więzami społecznymi, technicznymi i kulturalnymi, osiągnęli również pełną jedność w Chrystusie. (...)

5. Misterium Kościoła świętego ujawnia się w jego założeniu. Pan bowiem zapoczątkował swój Kościół, głosząc radosną nowinę, a mianowicie nadejście królestwa Bożego obiecane od wieków w Piśmie: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże” (Mk 1, 15; por. Mt 4, 17). Królestwo to zajaśniało ludziom w słowie, czynach i w obecności Chrystusa. Oto słowo Pana jest porównane do ziarna, które wsiewa się w rolę (por. Mk 4, 14): ci, co słuchają go z wiarą i zaliczają się do małej trzódki Chrystusa (Łk 12, 32), otrzymali już samo królestwo; następnie ziarno kiełkuje własną mocą i wzrasta aż do czasu żniwa (por. Mk 4, 26–29). Także cuda Jezusa potwierdzają, że nastąpiło już na ziemi królestwo Boże: „A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże” (Łk 11, 20; por. Mt 12, 28). Królestwo ujawnia się przede wszystkim w samej osobie Chrystusa, Syna Bożego i Syna Człowieczego, który przyszedł, „żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu” (Mk 10, 45).

Kiedy zaś Jezus, poniosłszy śmierć krzyżową za ludzi, zmartwychwstał, ukazał się jako Pan i Mesjasz, i Kapłan ustanowiony na wieki (por. Dz 2, 36; Hbr 5, 6; 7, 17–21) i wylał na swoich uczniów Ducha obiecane przez Ojca (por. Dz 2, 33). Dlatego Kościół, wyposażony w dary swego Założyciela i wiernie zachowujący Jego przykazania miłości, pokory i wyrzeczenia, otrzymał posłannictwo głoszenia i krzewienia królestwa Chrystusa i Boga wśród wszystkich narodów i stanowi załączek oraz zaczątek tego królestwa na ziemi. Sam tymczasem, dopóki powoli wzrasta, tęskni do królestwa w pełni doskonałego i spodziewa się ze wszystkich sił, i pragnie połączenia w chwale ze swoim Królem.

6. Jak w Starym Testamencie objawienie królestwa przedstawione jest często typicznie, tak też i teraz wewnętrzna natura Kościoła daje się nam poznać poprzez rozmaite obrazy, które brane bądź z życia pasterskiego, bądź z uprawy roli, bądź z budownictwa, bądź wreszcie z życia rodzinnego i narzeczeństwa, mają swe oparcie w księgach Proroków.

I tak Kościół jest owczarnią, której bramą jedyną i konieczną jest Chrystus (J 10, 1–10). Jest również trzodą, której sam Bóg zapowiedział, że będzie jej pasterzem (por. Iz 40, 11, Ez 34, 11 nn.), i której owce, choć kierują nimi ludzie jako pasterze, nieustannie przecież prowadzi i żywi sam Chrystus, Dobry Pasterz i Księżę pasterzy (por. J 10, 11, 1 P 5, 4), który życie swoje oddał za owce (por. J 10, 11–15).

Kościół jest rolą uprawną, czyli rolą Bożą (1 Kor 3, 9). Na roli tej rośnie stare drzewo oliwne, którego świętym korzeniem byli Patriarchowie i w którym

dokonało się i dokona jeszcze pojednanie Żydów i pogan (Rz 11, 13–26). Rolnik niebieski zasadził Kościół jako winnicę wybraną (Mt 21, 33–43 i par., por. Iz 5, 1 n.). Winoroślą prawdziwą jest Chrystus, użyczający życia i urodzajności pędom, to znaczy nam, którzy przez Kościół w Nim samym trwamy, a bez Niego nic uczynić nie możemy (J 15, 1–5).

Często Kościół nazywany jest również budowlą Bożą (1 Kor 3, 9). Siebie samego porównał Pan do kamienia, który odrzucili budujący, ale który stał się kamieniem węgielnym (Mt 21, 42 i par., por. Dz 4, 11; 1 P 2, 7; Ps 117, 22). Na tym fundamencie budują Apostołowie Kościół (por. 1 Kor 3, 11), od niego też bierze on swą moc i spistość. Budowla ta otrzymuje różne nazwy: dom Boga (1 Tm 3, 15), w którym mieszka Jego rodzina, mieszkanie Boże w Duchu (Ef 2, 19–22), przybytek Boga z ludźmi (Ap 21, 3), przede wszystkim zaś świątynia święta, którą – wyobrażoną przez kamienne sanktuaria – sławią święci Ojcowie, a którą w liturgii przyrównuje się nie bez racji do miasta świętego, do nowego Jeruzalem. W miasto to, niby żywe kamienie, jesteśmy wbudowani tu na ziemi (1 P 2, 5). To święte miasto ogląda Jan jako zstępujące z nieba od Boga w czasie odnowienia świata, „przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża” (Ap 21, 1 n.).

Kościół, nazywany również „górnym Jeruzalem” i „naszą matką” (Ga 4, 26, por. Ap 12, 17), bywa także przedstawiany jako nieskalana Oblubienica niepokalanego Baranka (Ap 19, 7; 21, 2 i 9; 22, 17), którą Chrystus „umiłował i wydał siebie samego za nią, aby ją uświęcić” (Ef 5, 26), którą złączył ze sobą węzłem nierozzerwalnym i nieustannie ją „żywi i pielęgnuje” (Ef 5, 29) i którą oczyściwszy, zechciał mieć złączoną ze sobą oraz poddaną w miłości i wierności (por. Ef 5, 24), którą wreszcie hojnie obdarzył na wieki dobrami niebiańskimi, abyśmy pojąc mogli Bożą i Chrystusową do nas miłość, przewyższającą wszelką wiedzę (por. Ef 3, 19). Póki zaś tu na ziemi Kościół przebywa na tułaczce daleko od Pana (por. 2 Kor 5, 6), ma się za wygnańca, szukając tego i to miłując, co w górze jest, gdzie przebywa Chrystus siedzący po prawicy Bożej, gdzie życie Kościoła ukryte zostało z Chrystusem w Bogu aż do chwili, gdy z Oblubieńcem swoim ukaze się w chwale (por. Kol 3, 1–4).

SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 1, 5, 6,
[w:] SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 104–108.

PYTANIA

1. Co to znaczy, że Kościół jest sakramentem?
2. Za pomocą jakich obrazów możemy poznać wewnętrzną naturę Kościoła?
3. Dlaczego ważne jest stwierdzenie, że Kościół został założony przez Chrystusa?

Opr. ks. Damian Wąsek